

Odwrażliwianie

Karolina Grzywnowicz, Katarzyna Kołodziej-Podsiadło

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 61. Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2026 r. (fragment)

KONCEPCJA WYSTAWY

Odwrażliwianie, nowy projekt Karoliny Grzywnowicz dotyczy tematu polityczności zapachów, traumy zapachowej i olfaktorycznego wymiaru doświadczenia granic. Na podstawie reminiscencji osób migrujących na polsko-białoruskiej granicy i we współpracy z lokalnymi mieszkańcami i aktywistami z Fundacji Ocalenie artystka rekonstruuje w warunkach laboratoryjnych *zapach drogi*.

Po wielu tygodniach w drodze ciała uchodźców nabierają charakterystycznego zapachu – zapachu „nagiego życia”, który odziera ich z godności i pozwala na ich stygmatyzację. Jest to zapach nie tyle poszczególnych osób, co kondycji, w jakiej się znalazły – powstały przez wpływ ekstremalnych warunków przetrwania: brudu, potu, przemokniętych ubrań, chronicznego lęku i wyczerpania.

Ukryci przed wzrokiem żołnierzy czy pograniczników w gęstych lasach Białowieży, często zostają wytropieni przez specjalnie szkolone psy straży granicznej właśnie na podstawie zapachu. Wówczas też poddawani są najbardziej traumatyzującym aktom przemocy – pobiciom, pogryzieniom, *pushbackom*. Zapach ten prześladowe ich jeszcze długo po zakończeniu drogi, wywołując ataki paniki, stany lękowe i psychotyczne.

Artystka, we współpracy z prof. Pamelą Dalton z Monell Chemical Senses Center z Filadelfii, autorką przełomowych badań dotyczących zapachów traumy, w tym zapachu 11 września 2001, przeprowadziła proces syntetycznej rekonstrukcji *zapachu drogi*. Powstała w ten sposób kompozycja posłużyła do stworzenia instalacji zapachowej – olfaktorycznego archiwum granicznej przemocy.

Zapach drogi ma szansę stać się jednak również czymś całkiem odwrotnym – nowym, potężnym narzędziem terapeutycznym, udostępnionym zarówno osobom w drodze, jak i osobom aktywistycznym. Odpowiednio użyty w terapii PTSD może służyć do odzyskiwania kontroli nad własnymi zmysłami.

Instalacji zapachowej towarzyszyć będzie premierowa prezentacja zrealizowanego już przez artystkę filmu. Ukazuje on precyzyjnie, krok po kroku trening psa pracującego w służbach granicznych. Pies uczy się rozpoznawać *zapach drogi* pochodzący z ubrań osób uchodźczych przekraczających polsko-białoruską granicę, a następnie – w ramach doskonale odwrotnej procedury, jest oduczany reagowania na te same bodźce. Film jest niemal instruktażową demonstracją plastyczności aparatu percepcyjnego, a w szerszym kontekście – codziennego treningu ideologicznego, jakiemu poddawane jest społeczeństwo.

Zmysły podporządkowane polityce represji i selekcji łatwo stają się narzędziem budowania zbrodniczego, wykluczającego konsensusu.

Projekt *Odwrażliwianie* odnosi się do tego, co Achille Mbembe nazywa *nekropolityką* – polityką, która zarządza nie życiem, lecz śmiercią. Granice stają się przestrzeniami, gdzie państwa celowo utrzymują niehumanitarne warunki, nie zapewniając schronienia, ale też nie pozwalając umrzeć „oficjalnie”. W tym sensie polityka migracyjna przestaje być systemem ochrony, a staje się systemem brutalnej segregacji.

Stawką projektu Grzywnowicz jest więc ujawnienie mechanizmów przemocy, ale też próba stworzenia warunków i narzędzi do tego, żeby im przeciwdziałać. Projekt jest więc potrójnym aktem oporu:

1. tworzy zapachowe archiwum wykluczenia i ukazuje zmysłowy wymiar politycznej represji;
2. demonstruje techniki manipulowania zmysłami, które legitymizują przemoc na granicach;
3. konstruuje olfaktoryczne narzędzie leczenia traumy.

W miejscu, gdzie polityka uczyniła z ludzi ślad do wymazania, artystka proponuje zapach jako trwały, nieusuwalny dowód istnienia, a zarazem środek oporu. W tym tkwi radykalna siła tego projektu.

EXHIBITION CONCEPT

Desensitization, a new project by Karolina Grzywnowicz, explores the politics of smell, trauma-related odors, and the olfactory dimension of experiences of borders. Based on the recollections of people who have crossed the Polish-Belarusian border, and in collaboration with local residents and activists from the Ocalenie Foundation, the artist synthetically reconstructs – in laboratory conditions – *the smell of the move*.

After many weeks on the move, refugees' bodies develop a characteristic odor – the smell of “bare life,” which strips them of dignity and enables their stigmatization. It is not the smell of individual people, but of the condition they have been forced into – a product of extreme survival circumstances: dirt, sweat, soaked clothing, chronic fear, and exhaustion.

Hiding from the eyes of soldiers and border guards in the dense forests of Białowieża, refugees are often tracked down by specially trained border patrol dogs – guided primarily by scent. It is then that they are subjected to the most traumatizing forms of violence: beatings, dog attacks, pushbacks. This odor haunts them long after the journey ends, triggering panic attacks, anxiety, and psychotic episodes.

In collaboration with Professor Pamela Dalton of the Monell Chemical Senses Center in Philadelphia – a pioneer in the study of trauma-related smells, including the scent of 9/11 – the artist has carried out a process of synthetic reconstruction of this *smell of the move*. The resulting composition will serve as the foundation for a scent-based installation: an olfactory archive of border violence.

And yet, the *smell of the move* also holds the potential to become something radically different – a new, powerful therapeutic tool, made accessible to both people on the move and activists. Applied thoughtfully in PTSD therapy, it may help individuals regain control over their own senses.

The olfactory installation will be accompanied by the premiere presentation of a newly completed film by the artist. The film precisely documents, step by step, the training of a border service dog. The dog is taught to identify *the smell of the move* based on the clothing of refugees crossing the Polish-Belarusian border – and then, through a carefully reversed procedure, it is trained to stop responding to that same stimulus. The film serves as a near-instructional demonstration of the plasticity of the perceptual system, and more broadly, of the

everyday ideological training to which societies are subjected. When the senses are subordinated to policies of repression and selection, they easily become tools for constructing a criminal, exclusionary consensus.

The *Desensitization* project refers to what Achille Mbembe calls *necropolitics* – a form of governance that manages not life, but death. Borders become spaces where states intentionally maintain inhuman conditions: offering no shelter, yet not allowing people to “officially” die. In this sense, migration policy ceases to function as a system of protection and instead becomes a system of brutal segregation.

What is at stake in Grzywnowicz’s project is not only the exposure of mechanisms of violence, but also the attempt to create the conditions and tools to counter them. It is a threefold act of resistance:

1. it builds a scent archive of exclusion and reveals the sensory dimension of political repression;
2. it demonstrates the techniques used to manipulate the senses in ways that legitimize violence at the borders;
3. it constructs an olfactory tool for trauma healing.

In a place where politics has turned people into traces to be erased, the artist proposes scent as a lasting, indelible proof of existence, and a means of resistance. This is where the radical power of the project lies.